

Jubileusz w Wapienicy

Wspólnota wiernych z Wapienicy 24 maja obchodziła 50-lecie istnienia parafii. Z tej okazji w kościele św. Franciszka z Asyżu bp Tadeusz Rakoczy odprawił uroczystą Mszę św., połączoną z udzieleniem sakramentu bierzmowania miejscowej młodzieży.

W was spotyka się przeszłość i przyszłość. Przejawem tego jest wasza wierność objawieniu i tradycji Kościoła oraz poszanowanie dorobku waszych przodków i pradziadów - zaznaczył w homilii biskup ordynariusz Tadeusz Rakoczy.

Podkreślił on jednocześnie, że ciągłość tę podtrzymuje kolejne pokolenie, które chce wzrastać w łączności z Kościołem Chrystusowym. W ten sposób Ksiądz Biskup nawiązał do 87 uczniów, wywodzących się w większości z Gimnazjum nr 15, którzy tego dnia przyjęli sakrament bierzmowania.

Lokalną uroczystość swoimi głosami wzbogacił śpiew niemal trzydziestu chórzystów parafialnego chóru, którym na co dzień opiekuje się organista Piotr Skowroński. Dodatkową rangę temu wydarzeniu nadało przybycie z terenu całej diecezji bielsko-żywieckiej kapłanów, którzy pracowali w Wapienicy, bądź przez miejsce urodzenia są z tą dzielnicą Bielska-Białej związani.

Jak zaznacza proboszcz ks. Jerzy Matoga, parafia przygotowywała się na swoje 50-lecie niemal od początku roku. O nadchodzącym jubileuszu przypominał wydany okazjonalny kalendarz Anno Domini 2007 oraz postępujące prace przy upiększaniu świątyni, (jeszcze przed zaplanowanymi na 24 maja obchodami, do kościoła trafiły dwa małe i dwa duże formatowe witraże obrazujące życie Patrona parafii. Wykonała je firma z Siemianowic Śląskich według projektu Katarzyny Harazin z Mikołowa. Do końca czerwca do dotychczas zamontowanych witraży dojdą dwa następne, a kolejne dwa dołączą do pozostałych już we wrześniu. W większości przedstawiają one sceny poświęcone Biedaczynie z Asyżu. Widać na nich adorację żłóbka, ofiarowanie Reguły, rozmowę z ptakami i rybami oraz ubogimi. Do tego zestawu dołączone są dwa witraże, na których znajdują się symbole Boga Ojca i Ducha Świętego. Z projektami nowych okien można zapoznać się za pośrednictwem strony parafialnej w Internecie, na której są one eksponowane.

Od strony duchowej przygotowaniem parafian do jubileuszowych uroczystości zajął się ks. Aleksander Smarduch, duszpasterz z parafii św. Urbana z Brzeszcz. W dniach od 17 do 20 maja wygłosił on nauki rekolekcyjne, które zostały ubogacone przez koncerty „Dzieci Maryi” oraz młodzieżowego zespołu ewangelizacyjnego „Testimonium” ze Śląska.

Mariusz Rzymek

Księża proboszczowie o parafii:

MARIUSZ RZYMEK: - Jak scharakteryzowałby Ksiądz Proboszcz prowadzoną przez siebie parafię?

KS. JERZY MATOGA: - Jest to parafia rodzinna. Tutaj ludzie dobrze się znają i, co ważne, są blisko kapłanów. Wielu parafian włącza się w istniejące grupy modlitewne. To sprawia, że mogę mówić o znacznej aktywności religijnej wiernych.

- Czy myślał Ksiądz o wydaniu z okazji jubileuszu jakiejś publikacji książkowej?

- Na temat historii parafii opublikowano już dwie broszury. Ostatnią w 2004 r., z okazji przejścia na emeryturę sprawującego tu obowiązki proboszcza ks. Józefa Śliża. Nie było więc potrzeby, by w tak krótkim odstępie czasu wydawać kolejną, na dodatek podobną rzecz. W tej materii, jedyne o co się pokusiliśmy, to wydrukowanie kalendarza, w którym oprócz zdjęć znalazły się wybrane wydarzenia parafialne.

- Zanim przeszedł Ksiądz na emeryturę, przez 34 lata był Ksiądz proboszczem w Wapienicy. Jak wspomina Ksiądz ten okres?

KS. JÓZEF ŚLIŻ: - Wszystko co mogłem to robiłem, tak gdy chodzi o stronę duszpasterską, jak i administracyjną. W czasie mego duszpasterzowania udało się wystawić budynek Domu Katechetycznego, Domu Pogrzebowego, na bieżąco wykonywać remonty świątyni i coś od czasu do czasu do niej dodać, jak choćby dzwony.

- Gdy tak długo jest się związanym z jedną parafią, to pewnie mocno przeżywa się jubileusz jej 50-lecia.

- Przede wszystkim to cieszę się, że mogłem brać udział w uroczystościach. Co prawda na Mszy św. z udziałem Ordynariusza mogło być trochę więcej ludzi, ale trzeba być zadowolonym z tych co przyszli. Teraz tak jest, że ludzie coraz więcej pracują, są zajęci swoimi obowiązkami i ciężko im znaleźć w tygodniu czas na takie uroczystości. Z drugiej strony coraz mniej osób mieszka na terenie naszej parafii. W czasach, gdy należały do niej domy z os. Polskich Skrzydeł i gdy dzietność była większa, wówczas parafian było blisko 10 tys. Teraz tak nie jest i to odbija się na frekwencji.

- Jest Ksiądz teraz typowym emerytem, korzystającym z nieograniczonej ilości czasu wolnego, czy Ksiądz angażuje się jeszcze w prace duszpasterskie?
- Porządku w parafii pilnuje teraz nowy proboszcz i do niczego nie zamierzam się wtrącać. Teraz moja aktywność na rzecz parafii sprowadza się do spowiadania, odprawienia Mszy św., czy wygłoszenia okolicznościowego kazania. Na tyle pozwala mi mój wiek, czyli prawie 77 lat.
- Będąc emerytem nie myślał Ksiądz o objęciu posługą duszpasterską ludzi, będących w jesieni swego życia?
- W moim wieku, po tak długim duszpasterzowaniu, jest się już zmęczonym kolejnymi obowiązkami. Mogę to nawet określić takim psychicznym osłabieniem. Z tego względu nie zdecydowałbym się na stałą formę opieki nad jakąś grupą parafian.